

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

S P R A W O Z D A N I E No 112

z dnia 8 lutego 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 21

S k r ó t S p r a w o z d a n i a

Opinia amerykańska potępia Niemcy za to, co się dzieje w Polsce. Reakcja prasy amerykańskiej jest duża, grono członków Kongresu chce założyć protest przeciwko postępowaniu Niemiec. Propaganda niemiecka w Stanach Zjedn. zakłamuje się pod wpływem wiadomości o okrucieństwach niemieckich, które nie tylko wykazują rzeczywiste położenie w Polsce, ale odsłaniają w opinii amerykańskiej właściwe oblicze Niemiec.

Niemcy muszą być ostatecznie pobite - oświadczył wczoraj prezes komisji spraw zagranicznych w Izbie francuskiej Mistler - to nie tylko tak, jak w 1918 r. Okrucieństwa popełniane w Polsce wyraźnie wskazują na szaleńcze dążenia Niemiec. Trzeba się wyzbyć iluzji, jakoby istniały dwa rodzaje Niemiec. Mistler domaga się dalej utrzymania ścisłej współpracy angielsko-francuskiej także po wojnie.

Przeciwko imperializmowi pruskiemu, który dla swoich celów opanował i zjednoczył Niemcy, występuje "Weekly Review". Trzeba prusactwo zniszczyć, a Niemcy rozbić. Nie ma "narodu" są tylko narody niemieckie, które są odpowiedzialne za postępowanie swoich władz w Polsce.

Decydująca walka aliantów z Niemcami jest najzupełniej pewna, stwierdzają zgodnie szwajcarska "Nationalzeitung" i "Osservatore Romano" w komentarzach do mów Daladier i Hitlera. "N.Z." stwierdza, że oskarżenie przez Daladier Niemiec o okrucieństwa w Polsce boleśnie dotknęło Hitlera, który chciałby to ukryć. To właśnie uniemożliwiło niemieckie starania o kompromisowy pokój. Garvin zwraca uwagę w "Observer" na zbliżające się ataki niemieckie i stwierdza, że następne 3 miesiące są ważniejsze niż następne 3 lata. Niemcy będą prawdopodobnie atakowali głównie z powietrza. Min. Stanley mówił o angielskim pogotowiu wojennym. Mówi się także o alarwie na Bliskim Wschodzie, gdzie czynione są przygotowania obronne przeciwko Sowiетom.

Anglia walczy o niepodległość Polski i naprawienie wyrządzonych jej krzywd - oświadczył podsekretarz stanu Butler w Izbie Gmin. - Postawiona w interpelacji sprawa wysiedlania Polaków przez Niemców została w ten sposób określona przez rząd angielski jako krzywda, która musi być naprawiona.

Pomiędzy Niemcami i Rosją musi być stworzona, jako zaporę silna Polska - stwierdził wśród dziennikarzy amerykańskich i angielskich min. Stroński.

Terror niemiecki w Polsce jest nadal obszernie opisywany w prasie aliantów, Radio francuskie omawia w specjalnej pogadance prześladowanie duchowności. Coraz częściej zabierają głos w tej sprawie dzienniki duńskie belgijskie, jugosłowiańskie itd. Donoszą o krwawej działalności prokuratora niemieckiego w Bydgoszczy. Nadchodzą nowe wiadomości jak np. fakt burzenia kościoła w Bydgoszczy.

Rzekoma "odbudowa" gospodarcza, którą się chwala Niemcy przejawia się w licznych faktach niszczenia gospodarstwa i dorobku polskiego. Port w Gdyni i miasto wymarło, pisze prasa szwedzka. Majątki i domy w Wielkopolsce są konfiskowane. Niemcy ograbiają angielskie i polskie tow. ubezpieczeniowe. Nawet w tzw. gubernatorstwie działa plan czteroletni Goeringa. Na miejsce wysiedlonej ludności polskiej chce Rzesza sprowadzić 100.000 Niemców z zachodu.

O umowie niemiecko-sowieckiej w celu wspólnego zwalczania chrześcijaństwa donoszą z Kopenhagi. Sekretarz gen. partii i młodych komunistów oświadczył, że 23.8.39 podpisana została odnośna umowa.

Francuzi przeprowadzili rewizję w sowieckim biurze handlowym w Paryżu.

S P R A W Y W A Z N E

Reakcja na okrucienstwa niemiecka w U.S.A.

Niemcy chcieli, aby okrucienstwa, popełniane w Polsce, wpadły jak kamień w wodę. Tymczasem kamień poruszył opinie międzynarodowe: reakcja na gwałty niemieckie w Polsce żatacza coraz szersze kregi, siegając również za ocean, do Stanów Zjednoczonych. Wyrazem tego są coraz liczniejsze enuncjacje pism amerykańskich poświęcone tragicznemu losowi Polaków. Wyrazem tego są również nastroje wśród członków Kongresu Amerykańskiego. Tak więc grono członków Kongresu zamierza złożyć zbiorowy protest przeciw okrucienstwom w Polsce. Głosem protestu jest oświadczenie członka stronnictwa demokratycznego, Rudolfa Tenerowicza, który przytoczył liczne przykłady maltretowania, grabienia i niszczenia narodu polskiego. Niemcy toczą z Polską "wojnę błyskawiczną", na płaszczyźnie kulturalnej i gospodarczej - mówił p. Tenerowicz; wojna straszniejsza i bezwzględniejsza od podboju militarnego.

Drugi członek Kongresu p. John Dingell wykazał, że działalność niemiecka w Polsce odsłania przed społeczeństwem Stanów, nie tylko tragiczny los Polaków, lecz również właściwe oblicze Niemców. Oblicze to było dotąd skrzetnie maskowana propaganda hitlerowska, która starała się przedstawić naród niemiecki, jako herolda, niosącego kulturę wśród ciemnych Słowian i przywracającego Rzeszy jej "odwieczne ziemie."

Wszystko to jest kłamstwem - oświadczył p. John Dingell; przeciw Niemcy traktują Polaków gorzej, niż ongiś byli traktowani murzyni w Ameryce; a co do tych "odwiecznych" praw to jest nieprawda, iż granice Niemców siegały za Wisłę; prawda jest natomiast, że granice dawnej Polski siegały daleko na zachód, po Odrę. W dążeniach zaś i metodach hitleryzmu p. Dingell widzi jedynie nową wersję odwiecznych dążeń i metod narodu niemieckiego, usymbolizowanych w postaci Bismarcka i Wilhelma II, a sprzecznych z idealami drogi do społeczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Propaganda niemiecka dokładała wielkich starań, aby w Stanach Zjednoczonych stworzyć atmosferę, jeżeli już nie przychylności, to neutralności dla dążeń niemieckich. Z trudem wznoszony gmach kłamstwa zalanuje się pod naciskiem tragicznej prawdy polskiej.

/C.I.D./

Władze francuskie konfiskują podejrzane

dokumenty

Oficjalne sowieckie biuro prasowe TASS ogłosiło 7 b.n. komunikat, według którego ambasador sowiecki w Paryżu zaprotestował u rządu francuskiego przeciwko rewizji dokonanej w sowieckim biurze handlowym w Paryżu. Władze francuskie dokonały tej rewizji w ubiegły poniedziałek (5 b.n.) i skonfiskowały szereg podejrzanych dokumentów.

/BBC, audycja polska, 8 II 40, 7 rano, podsłuch własny/

Sprawy wazne

Udaremnione plany niemieckie

Bazylejska "Nationalzeitung" zamieszcza artykuł wstepny, w którym stwierdza, że ujawnienie niemieckich gwałtów i niemieckiego systemu eksterminacyjnego w Polsce udaremnilo plany Hitlera, zmierzające do zawarcia pokoju kompromisowego z aliantami.

Dziennik szwajcarski pisze na ten temat co następuje:

"Daladier, wnioskując z ucisku Austrii i Czecho-Słowacji oraz z bezwzględnych metod niemieckich stosowanych przez władze okupacyjne w Polsce, że Niemcy/sa opanowani chętnie i roźniwie za panowania, uderzył niemieckie kierownictwo państwowe najwidoczniej w najczulsze miejsce, a zrobił to prawdopodobnie świadomie.

"Juz z bardzo nerwowej reakcji kol berlińskich wynikało, że rządowi niemieckiemu jest nadzwyczaj nieprzyjemne ogłoszenie o wypadkach w okupowanej Polsce wiadomości, podanych nawet w bardzo nierażliwej formie i należycie stwierdzonych. Jest to łatwo zrozumiałe. Przez żołnierzy niemieckich, którzy byli świadkami cierpienia narodu polskiego, wywołanych nakazanych z góry postępowaniem oddziałów SS, stosunki te doszły do wiadomości szerszych kol, czego nie życzył sobie rząd.

"Widoczna gwałtownosc i polemiczna namiętnosc mowy Hitlera została spowodowana prawdopodobnie istniejącą w tych sprawach wrażliwoscia. Z jednej i drugiej mowy wynika najzupełniej wyraznie, jak z obu stron zastrzyła się świadomosc, że jest to decydująca walka. Dla Francji, poinformowanej obecnie o niemieckich metodach w rzeczywistosci niemożliwy jest - jak się zdaje - pokój kompromisowy; któryby nieszczęśliwy naród polski pozostał pod władzą Niemców. Z drugiej strony Hitler zrozumiał, że po włączeniu jego rodzinnego kraju, Austrii przez Daladiera do rządu uciszonych narodów, wszystkie dosłownie zdobycze terytorialne Trzeciej Rzeszy są zakwestionowane, a w ten sposób w grze jest cały rezultat polityki Hitlera."

/Basler Nationalzeitung z 3 II 40/

Oswiadczenie rządu angielskiego

w sprawie deportacji Polaków, w sprawie pomocy dla polskich uchodźców oraz w sprawie o k r a t a c i e r n i s t w niemieckich

Na posiedzeniu Izby Gmin w dn. 7 km poseł konserwatywny p. Duncan zwrócił się do premiera z zapytaniem, czy może on juz teraz oświadczyć, nie przesadzając ostatecznego uregulowania pokoju, czy część Polaków, będące etnograficznie polskie, a skąd Polacy są obecnie w okrutny sposób wyrzucani zostaną znowu zaludnione przez Polaków, którzy po odniesionym zwycięstwie zechcą powrócić do swoich domostw. Podsekretarz

Sprawy ważne

stanu min. spraw zagranicznych p. Butler odpowiedział na to:

"W imieniu rządu J. Krolewskiej Mości oświadczono już, że jedynym z celów, dla których się bijemy, jest tryumf prawa narodu polskiego do niezależnego bytu narodowego i do naprawienia wszystkich wyrządzonych mu szkód. W chwili obecnej nie jestem w stanie zrobić bardziej wyraźnego oświadczenia."

Pan Duncan zapytał się następnie, czy rząd brytyjski będzie dbał o to, żeby powyższe oświadczenie zostało spopularyzowane w Rzeszy, a w szczególności wśród 100 tysięcy rodzin w Badenii i Wirtembergii, które najażają wyrzuconych Polaków. Pan Butler odpowiedział, że zrobi wszystko, aby zadanie uczynić temu zadaniu.

/Le Petit Parisien, depesza własna, Poslednija Nowosti za Havasen z Londynu 8 II 40/

W dniu 7 br. Izba Gmin została poinformowana o pomocy Anglii dla uchodźców polskich. Przewodniciciel opozycji bji zwrócił uwagę premiera, że przeznaczone przez rząd £ 100 000 na uchodźców polskich są sumą niewystarczającą i zapytał, co rząd zamierza uczynić poza tym dla uchodźców. Podsekretarz stanu w min. spraw zagranicznych p. Butler udzielił wyjaśnienia, na jakie cele jest przeznaczona suma 100 tys. £, a mianowicie dla uchodźców na Węgrzech i w Rumunii i zapewnił, że Anglia w stosunku do uchodźców polskich kierować się będzie poczuciem odpowiedzialności.

/BBC, podsluch własny z dn. 8 II 40 godz. 7 rano/

Kapitan Plugge zapytał w Izbie Gmin premiera, czy zamierza on przyczynić się do wydania i rozpowszechnienia we wszystkich krajach świata publikacji w kilku językach, wykazującej okrucieństwa popełniane przez Niemców w czasie wojny.

Podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler odpowiedział:

Barbarzyństwo niemieckich metod wojennych wynika z dostateczną wyrazistością i bez żadnej wątpliwości z ostatnich oświadczeń złożonych w imieniu rządu JKM oraz z oświadczeń, pochodzących ze źródeł neutralnych. Nie mniej jednak sugestia kapitana Plugge będzie przestudiowana.

/Pat/

Nie na dwojakich Niemiec - oświadcza p. Mistler

Prezydent komisji dla spraw zagranicznych p. Jan Mistler wygłosił dn 7 br. w teatrze "Marigny" odczyt o niemieckich planach wojny i celach wojennych aliantów. Mowca wykazał, że planem Hitlera od czterech lat jest hegemonia nad światem. Bezspornie sądził on w swym planie dominacji, że napad na Polskę spowoduje tylko konflikt unięjscowiony. Wobec rozszerzenia się jednak tego konfliktu, zmodyfikował on plan a sposób w jaki rzadzi się on w okupowanej Polsce i, który pod względem okrucieństw przechodzi najstraszniejsze przy-

Sprawy wazne

klady, jakie zna historia, wskazuje na to, ze jego celem jest prowadzenie wojny totalnej bez wzgledu na prawo lub humanitarne. Wobec tego rozpetania potwornosci celem wojny alianstow noze byc jedynie absolutne zwyciestwo, ktore nie pozwoli pozniej propagandzie niemieckiej nowic o niezwycciezonej armii i wznowic legendy o uderzeniu skrytobojczyn z tylu.

O ile ten cel wojny wystepuje calkiem jasno i wyraznie, dodal p. Mistler o tyle znacznie trudniej jest okreslic warunki trwalego pokoju. Obok tendencyj utopijnych, ktore sie objawiaja w pownych angielskich sferach opozycyjnych, najwieksze dzionniki i czasopisma angielskie, - nalezy to stwierdzic z zadowoleniem - reprezentuja bardziej realistyczne tendencje, lepsze zrozumienie potrzeby bezpieczenstwa. Tak wiec wielu Anglikow, podobnie jak Francuzi, sa zdania, ze sojusz miedzy Wielka Brytania a Francja, jak rowniez jednolitosc dowodztwa, powinny pozostac dalej w mocy takze po wojnie.

Pan Mistler zakonczył swaj odczyt stwierdzeniem, ze Traktat Wersalski byl od samego poczatku tworem zepsutym przez swój charakter abstrakcyjny i nadmierna jurysdykcja oraz, ze okazal sie slabym, poniewaz sojusz miedzy aliancami nie zostal utrzymany nadal. Bledow pokoju wersalskiego nie naprawi sie zastapieniem przesadow prawnych przesadami historycznymi; warunkiem zasadniczym trwalego pokoju jest utrzymanie scislego porozumienia, jakie pp Daladier i Chamberlain ustanowili miedzy Francja i Anglia, wyzbycie sie iluzyj co do istnienia dwojakich Niemiec i natychmiastowe zorganizowanie wspolnoty gospodarczej w najbardziej zagrozonych czesciach Europy.

/L'Ére Nouvelle i inne oraz New York Herald Tribune, Paryz z dnia 8 lutego 1940 r./

Wiadomosci rozneHolandia o swojej neutralnosci

DNB oglosilo komunikat, w ktorym twierdzi, ze zmiana w naczelnym dowodztwie armii holenderskiej nastapila na skutek zajscia, w swoin czasie w Veulo. To twierdzenie niemieckie wywolalo w Holandii ogromne oburzenie. Holenderski dziennik De Telegraaf komentuje je 7 bn udzielajac Niemcom naleznej odpowiedzi. Premier holenderski oraz nowy wodz naczelny armii holenderskiej wydali oswiadczenie 7 bn ze ustapienie gen Réyndersa bylo wynikiem rozbieznosci zdan miedzy rza dem a kierownictwem armii, ale ze nie zmienia ono nic w zaietej przez Holandie postawie neutralnosci.

/Zob. ankieta angielska 7 III 40.

Zydzi pozbawieni mozliwosci kupowania ubrań

Korespondent "Politikon" donosi z Berlina:

"Dekretem, podpisanym przez min. Funckę, nie ogloszonym jednak w prasie, Zydzi w Kroszycach, w protektoracie czesko-morawskim oraz w "gubernatorstwie" polskim nie beda otrzymywac kart na ubrania, na obuwiu ani na podeszwy do obuwia. Moga oni jedynie zakupywac nici za 20 fenigow co 3 miesiace.

/Pat 7 II 40/

Uniwersytet niemiecki w Poznaniu

Jak donosi berliński korespondent dziennika holenderskiego "Nieuwe Rotterdaamsche Courant", w najbliższym czasie otwarty będzie w Poznaniu uniwersytet niemiecki. Plan organizacji uniwersytetu przedstawił niedawno Greiser w swoim przemówieniu, wygłoszonym wobec przedstawicieli partii.

/PAT 6 II /

U w a g a: Istnienie tego narzuconego uniwersytetu skończy się bezzwłocznie, gdy zniknie wskutek zwycięstwa oręża narodów sprzymierzonych przemoc niemiecka w prastarej ziemi polskiej.

Konfiskata majątku nieruchomego w Polsce
z a o h o d n i e j

Prasa duńska podaje szereg informacji o stosunkach, panujących na zachodnich ziemiach Polski. M. i. donosi, iż na skutek rozporządzenia Goeringa, cały majątek nieruchomy prywatny Polaków i Żydów w części Polski, włączonej do Rzeszy, uległ konfiskacie. W związku z tym nadburmistrz Poznania zarządził rejestrację wszystkich domów i gruntów Poznania. Komorne wpłacane ma być wyłącznie do instytucji niemieckiej pod nazwą "Verwaltung fremder Grundstuecke". Dotychczasowi właściciele gruntów i domów obowiązani są do dbania o porządek i czystość aż do chwili wyznaczenia niemieckich zarządców.

/PAT 6 II /

"T o t e n h a f e n"

W piśmie "Goteborges Handels og Sjoefarts Tidning" znajdujemy następujący obraz Gdyni:

"Hitler przezwał to miasto Gotenhafen a właściwą jego nazwą powinno być Totenhafen. Miasto o 125 000 ludności liczy dzisiaj 17 000 mieszkańców. W Gdyni pozostało jeszcze tylko kilkuset polskich robotników, których los jest bardzo ciężki. Nie mogąc korzystać z kart żywnościowych - cierpią głód. Niemcy bałtyccy, mimo zapomóg, żyją nędznie. Nie brak im tylko mieszkań ani mebli, gdyż wszystko Polacy musieli zostawić na miejscu. Meble z mieszkań pustych zabierane są przez Niemców i zwożone do składów portowych. Port zamarł zupełnie. Instalacje portu są zdemontowywane i wywożone do Rzeszy. Gdynia ma stać się portem wojennym i dlatego Niemcy uważają, iż urządzenia portu handlowego są dla nich zbyteczne."

/PAT 6 II /

P O L S K A

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

Komunikat C.I.D. o okrucieństwach niemieckich w Polsce zamieszczają: Le Petit Dauphinois /Grenoble/ 5 II i Echo du Nord /Lille/ 6 II.

Wiadomości według New York Herald Tribune o tym, że w Polsce zginęło 4 miliony osób zamieszczają: Eclairer de Nice i Le Petit Dauphinois /Grenoble/ 5 II.

Wiadomości Politikena o okrucieństwach niemieckich w Polsce zamieszcza Eclairer de Nice 5 II.

O przymusowej służbie pracy dla młodzieży polskiej w okupowanej Polsce pisze Grand Echo du Nord /Lille/ 6 II.

O rozsyłaniu przez Niemców wiadomości o rozruchach w Polsce, które mają posłużyć Niemcom za pretekst do tym większych prześladowań pisze Journal de Roubaix 7 II.

W Ameryce przeciwko okrucieństwom niemieckim

Kilku członków Kongresu nosi się z zamiarem wniesienia do prezydium Izby Reprezentantów wniosku potępiającego prześladowania ludności polskiej przez Niemcy.

Wnioskodawcy zdają sobie sprawę z tego, że przyjęcie takiego wniosku nie zmniejszyłoby okrucieństwa niemieckiego, oświadczają jednak, że wniosek taki miałby znaczenie symboliczne i zachowałby się w archiwach Kongresu amerykańskiego.
/Transconti 6 II /

Burzenie kościoła OO. Jezuitów w Bydgoszczy

"Danziger Neuesten Nachrichten" donoszą, że w Bydgoszczy przystąpiono do burzenia kościoła Jezuitów. Władze niemieckie twierdzą, iż jest to rzekomo potrzebne dla rozbudowy ratusza. W ten sposób jeszcze jedno więcej dzieło sztuki polskiej zostanie zniszczone.
/PAT 6 II /

Prześladowanie ludności litewskiej

Dziennik litewski "XX Amzius" donosi, iż ludność litewska zamieszkała na Suwalszczyźnie jest prześladowana na równi z ludnością polską przez okupantów niemieckich. Szereg litewskich szkół zostało zamkniętych. Najwybitniejsi przedstawiciele inteligencji zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych.
/PAT 6 II /

P O L S K A

W lwowskim gimnazjum....

Moskiewskie "Izwiestja" zamieszczają korespondencję jakiegoś Gotliba ze Lwowa. Opisuje on lekcję w gimnazjum. Jest to dawne austriackie I gimnazjum a za czasów polskich 15-te prywatne gimnazjum-liceum przy ul. Sapielhy. Językiem wykładowym jest teraz język ukraiński a nazywa się teraz - I państwowe akademickie gimnazjum i liceum z ukraińskim językiem nauczania.

Na porannej lekcji w najwyższej klasie uczniowie mają zadanie na temat "Co nowego dała mnie, mojej rodzinie i narodowi władza Z.S.R.R.?"

Gotlib przytacza urywki prac uczniowskich, pełne naturalnie pochwał i podziwu dla władz Z.S.R.R.
/Izwiestja 12 I /

Wystawa dla nauczycieli

Naukowo-badawczy instytut szkolny wysłał do Lwowa wystawę, obrazującą pracę sowieckiej szkoły. Wystawa ilustruje metodykę nauczania języka rosyjskiego, arytmetyki, historii itp. Wystawa, po Lwowie, odwiedzić ma i inne miasta okupacji.
/Izwiestja 12 I /

Akademia nauki we Lwowie

Ukraińska akademia nauk ma zorganizować we Lwowie oddziały instytutów akademii: historii Ukrainy, ukraińskiej literatury, językoznawstwa, archeologii, folkloru, ekonomii. Będzie także zorganizowany oddział biblioteki akademii.
/Izwiestja 12 I /

Przemysł włókienniczy w Białymstoku

Około 100 fabryk włókienniczych w Białymstoku i okręgu rozszerza swoją pracę. Pracować będą na dwie zmiany. W r.1940 przewidziane jest wyprodukowanie 10,5 milionów metrów sukna.
/Izwiestja 6 I /

Rezerwat białowieski

Postanowiono utworzyć rezerwat "Białowieska Puszcza". Włączone będzie do niego 129 000 ha lasów białowieskiej puszczy, 700 ha łąk i letnisko nad Swisłoczą. Obecnie w rezerwacie tym znajduje się 16 żubrów, 9 łosi, 37 tarpanów /dzikie konie/, 2 niedźwiedzie. Polskie państwowe muzeum Białowieskiej puszczy zachowane jest w całości. Zawiera ono ponad 2 000 eksponatów.
/Izwiestja 6 I /

P O L S K A

Nowe egzekucje w Polsce

Havas donosi z nad granicy niemieckiej, że pisma niemieckie z dnia 6 b.m. przyniosły wiadomość o 8 wyrokach śmierci w czym 4 Polaków skazanych na śmierć przez "sąd specjalny" w Bydgoszczy. Wśród skazanych Polaków znajduje się były funkcjonariusz policji polskiej nazwiskiem Michał Leskow. Będąc na służbie, za- bił on wystrzałem z rewolweru młodego Niemca, który chciał uciec - tak przynajmniej podają dzienniki niemieckie.

Trzech pozostałych Polaków skazano na śmierć pod zarzutem prześladowania Niemców. Są to: Anastazy Kempieński, Stefan Pia- secki i jego syn Tadeusz. 18-letni syn Kempieńskiego został ska- zany na 3 lata więzienia.

Gdański organ narodowo-socjalistyczny "Danziger Forposten" donosi, że do 15 stycznia b.r. zgładzono w Bydgoszczy 115 Pola- ków, oskarżonych o akty gwałtu przeciwko Niemcom. Do tego dnia zostało złożonych "sądowi specjalnemu" w Bydgoszczy 175 aktów oskarżenia sporządzonych przez "prokuratora generalnego".
/Journal des Débats za Havasem z dnia 8 II /

Prasa belgijska o okrucieństwach niemieckich
w Polsce

Jeden z największych dzienników belgijskich "Le Soir" za- mieścił wyjątki z komunikatu C.I.D. o prześladowaniach niemiec- kich w Polsce okupowanej i o wykrętnym tłumaczeniu Seiss-Inquar- ta, dając następujący tytuł: "Niemcy zgładzili około 15 000 Polaków, w czym wiele kobiet i dzieci."
/Le Soir z 6 II /

Plan kampanii polskiej z września 1939

"Le Temps" zamieścił pod powyższym tytułem w swym dziale wojskowym rozważania na temat planu, jaki opracowało naczelne dowództwo polskie w kampanii wrześniowej 1939. Dziennik stara się wyjaśnić, dlaczego rząd polski nie zabezpieczył granic swego kraju linią ufortyfikowaną. "Jeżeli uświadomić sobie, że granica sąsiadująca z Niemcami i ze Słowacją, liczyła 1800 km i wca- le nie była utworzona przez poważne naturalne przeszkody, pod- czas gdy nasza linia Maginota nie przekracza 350 km, z czego połowa ciągnie się w szerokiej dolinie Renu, to trzeba stwier- dzić, że wybudowanie pozycji : naprawdę solidnych na tak ogrom- nej przestrzeni przekraczało możliwości finansowe tego kraju, który zresztą musiał ponosić tyle innych wydatków, aby zapewnić u siebie rozwój gospodarczy."

Po wyjaśnieniu, jakimi przesłankami zapewne kierowało się naczelne dowództwo w Polsce, które zamiast od razu cofnąć wojska na linię wodną Bug-Narew-Wisła i San, dążyło do obrony wszystkich granic kraju, "Le Temps" wykazuje niedostateczność należytej obrony przeciwko atakowi niemieckiemu prowadzonemu od razu z kilku stron przy ogromnym użyciu materiałów i ludzi.
/Le Temps z 8 II /

P O L S K A

Kopalnie węgla w Małopolsce

Rozpoczęto budowę szybów w okolicach Rawy Ruskiej we wsiach Dąbrówka i Mokrocin a także w rejonie Kołomyi, w Nowosielcach, koło wsi Myszyń i Kowalówka. W ciągu r.1940 przewidziane jest wydobywanie węgla brunatnego do 1 000 ton dziennie.
/Izwiestja 30 XII 39 /

U w a g a: Jest rzeczą znaną, że "twórczość" sowiecka najsilniej objawia się w propagandzie i ustalaniu różnych "planów" na przyszłość.

Przemysł skórniczy w okupacji bolszewickiej

W Grodnie utworzono trust, który ma skomasować 49 fabryk skórniczych na obszarze "Białorusi" na 21. Otwarte będą również fabryki obuwia.
/Izwiestja 30 XII 39 /

Pomoc dla Polaków w okupacji

Sofijskie "Słowo" zamieszcza wiadomość niemieckiej agencji telegraficznej, że Frank przyjął delegację kwakrów amerykańskich, dziękował im za pomoc i przyrzekł im poparcie w ich "dziele miłosierdzia chrześcijańskiego".

Niemieckie władze mają także rozdzielić pieniądze, подарowane przez Ojca św. dla biednych katolików w Polsce.
/Słowo, Sofja 23 I /

Wymiana handlowa polsko-bułgarska

W kołach handlowych Bułgarii omawiana jest jeszcze do dziś sprawa handlu z Polską, do której wywóz i z której przywóz grały bardzo poważną rolę w bilansie handlu zagranicznego Bułgarii. Bułgarski wywóz do Polski surowego tytoniu, owoców i skór wynosił w 1934 r. 318 milionów a przywóz z Polski żelaza i towarów włókienniczych - 276 milionów lew. W bułgarskim handlu zagranicznym Polska zajmowała trzecie miejsce po Niemcach i Włochach.

Z upadkiem Polski wymiana towarów od jesieni ub. roku ustała. Nie ma wątpliwości, że wkrótce wznowiony będzie wywóz do dawnych polskich dzielnic, znajdujących się pod okupacją niemiecką, tych bułgarskich towarów, których polska ludność będzie potrzebowała, odbywać się już będzie jednak w ramach wymiany niemiecko-bułgarskiej. Na najbliższych targach lipskich bułgarscy kupcy winni baczenie rozejrzeć się w możliwościach wymiany towarowej z Niemcami, które teraz dla Bułgarii muszą zastąpić polski rynek zbytu.
/Słowo, Sofja 23 I /

P O L S K AO Paderewskim w Bułgarii

Ignacy Paderewski, światowej sławy kompozytor i pianista polski, bierze udział w pracach rządu polskiego w Paryżu. Paderewski zamknął fortepian i oświadczył, że nie będzie grał, dopóki Polska nie odzyska wolności.
/Mir, Sofja 23 I /

Czy Starzyński jest zabity ?

Burmistrz Warszawy Stefan Starzyński pozostał w Warszawie aż do jej upadku. Starzyński żyje i jest jeńcem, spełnia jednak obowiązki pomocnika niemieckiego burmistrza dr Otto. Uznając jego zasługi dla miasta, Niemcy zostawili go na tym stanowisku.
/Mir, Sofja 23 I /

U w a g a: Jest to wiadomość nieścista, gdyż wtedy już /23 I/ było wiadome, że Starzyńskiego Niemcy osadzili w obozie koncentracyjnym.

Polonica w serbskiej "Politice"

Białogrodzki dziennik "Politika" poświęca dużo miejsca Polsce lub sprawom z Polską związanym. W równym stopniu zamieszcza telegramy agencji berlińskich, jak i londyńskich, paryskich i włoskich. Są też wiadomości z Budapesztu i Moskwy. W numerze z dnia 26 I prawie cała kolumna jest poświęcona sprawie polskiego zagłębia naftowego. Są tam depesze londyńskie i paryskie, stwierdzające obecność wojsk niemieckich w Małopolsce wschodniej, są też i moskiewskie i berlińskie, zaprzeczające temu.

Na innym miejscu "Politika" donosi o wprowadzeniu przez gubernatora Franka w Polsce kary śmierci za samowolne podwyższenie cen, o rozstrzelaniu przez Niemców trzech bandytów i o skazaniu przez sąd w Krakowie 3 Polaków na więzienie za to, że w czasie działań wojennych mieli znęcać się nad wziętym do niewoli lotnikiem niemieckim. Jest też wiadomość o przesiedlaniu Niemców wołyńskich do Polski centralnej i wreszcie o jeńcach polskich w Niemczech, których "Politika" oblicza na 310 000. Wielu z pośród jeńców Niemcy puścili na wolność, przede wszystkim tych, którzy wykazali się niemieckim pochodzeniem, następnie pochodzących z dzielnic okupowanych przez bolszewików. Polska ambasada w Berlinie przeszła na własność Rzeszy.
/Politika, Białogród 26 I /

Adwokatura w okupacji bolszewickiej

Komisariat sprawiedliwości w Moskwie rozpoczął organizację kolegiów adwokackich w okupowanej Polsce. Na miejsce wyjechały brygady adwokatów z Kijowa i Charkowa dla pomocy w pracy organizacyjnej.
/Izwiestja 5 I /

P O L S K A

Polak skazany na Śląsku za słuchanie obcych
s t a c y j

"Sąd" nadzwyczajny w Katowicach skazał Franciszka Łaszczyka z Kóz /pow.bialski/ na 15 miesięcy ciężkiego więzienia za słuchanie obcych stacyj radiowych. W wyroku podkreślono, że Łaszczyk mimo że jest Polakiem, nie oddał aparatu radiowego.
/Kattowitzer Zeitung z 2 II /

Nowy burmistrz Mikołowa

Na miejsce dotychczasowego burmistrza komisarycznego Mikołowa /woj.śląskie/ Kucka mianowany został Saiak, przeniesiony z Trachenberg /Śląsk wrocławski/. Pierwszym radnym miejskim jest kierownik szkoły Müller.

Równocześnie został mianowany nowy "Kreisleiter" partyjny na powiat pszczyński Hossenfelder ze Swidnicy /Śląsk wrocławski/.
/Kattowitzer Zeitung z 2 II /

Niemiecka ustawa prasowa w Polsce

Na tzw. tereny "inkorporowane" została rozciągnięta niemiecka ustawa o Izbie Kultury Rzeszy, a tym samym ustawa prasowa. W myśl ustawy każdy dziennikarz musi być członkiem Izby Dziennikarskiej. Dzienników nie można zakładać bez zezwolenia i.t.d.
/Kattowitzer Zeitung z 2 II /

W ostatnich 2 latach było w Polsce tylko 400 000
Niemców - mówi Wiesner

Przywódcą partii młodoniemieckiej w Polsce, były senator Wiesner, wygłosił odczyt w Pradze, gdzie omawiał rzekomy "terror" polski w stosunku do mniejszości niemieckiej. Wiesner z całą bezczelnością stwierdził, że mniejszość niemiecka nie miała możliwości komunikowania się z Niemcami, gdyż było to rzekomo uważane za szpiegostwo. "Terror" ten był zastosowany do tego stopnia - mówił Wiesner - że w ostatnich 2 latach zostało w Polsce tylko 400 000 Niemców.
/Kattowitzer Zeitung z 2 II /

Praca przymusowa w okupacji niemieckiej

"La Croix" zamieściła wiadomość, podaną w No 110 Sprawozdania, o wprowadzeniu w Polsce okupowanej przez Niemcy 6-miesięcznej pracy przymusowej dla mężczyzn i kobiet.
/La Croix z 8 II /

P O L S K A

Niemieccy dygnitarze partyjni w roli kata

"Basler Nationalzeitung" donosi, że w "Freiburger Zeitung" /w Niemczech/ ukazała się 10 I 40 notatka, w której stwierdza się, że mimo wielokrotnych apelów do niemieckiego honoru kobiet o zachowanie powściągliwości wobec jeńców wojennych, jednak zamężna Wiedenroth z Seershausen utrzymywała bliskie stosunki z jednym z jeńców polskich. Na to "Kreisleiter" osobiście obciął włosy tej kobiecie, która skalała honor niemieckiej kobiety.

"B.N.Z." dodaje do tego, że najwidoczniej "honorowi niemieckiej kobiety" stało się w ten sposób za dość, nie wiadomo tylko, jak się to godzi z męskim honorem "Kreisleitiera". W Sredniowieczu kat robił takie rzeczy.
/Nationalzeitung z 3/4 II /

Radio francuskie odpowiada Niemcom w sprawie prześladowań w Polsce

W pogadance wszystkich stacyj francuskich, nadawanej bezpośrednio po oficjalnych wiadomościach, podano wczoraj z ramienia francuskiego "Centre d'Information" szereg faktów o prześladowaniach w Polsce. Speaker stwierdził, że odpowiada Hansowi Fritsche z radia niemieckiego, który 6 II wieczorem usiłował przeciwstawić się reakcji świata na barbarzyństwa niemieckie wobec ludności polskiej. Speaker francuski oświadczył, że lepiej byłoby, aby Fritsche milczał, wobec tego, iż powołuje się na same fałszywe. Największe świadectwo, które Niemcy usiłowali wytoczyć wobec świata, a mianowicie arcybiskupa warszawskiego - wyraźnie mówi o metodach niemieckich. Ostatni arcybiskup warszawski, kardynał Kakowski nie żyje od 1938 r. a następcy nie ma. Jeżeli rozpiętość liczb pomordowanych Polaków waha się od 1 miliona do 3 milionów, zależnie od różnych organów prasy światowej - powiedział speaker w odpowiedzi na wykręty Fritsche - to tylko dlatego, że świat nie może wobec potworności, kryjącej się w tych cyfrach, pojąć, że Niemcy do tego stopnia mogli posunąć się w swoim barbarzyństwie.
/Radio francuskie z 7 II godz. 21,30, podsłuch własny /

Niemieckie instytucje gospodarcze w Wielkopolsce

Niemiecki "Reichsgesetzblatt" ogłasza na podstawie par. 8 rozporządzenia Führera o tzw. "inkorporowanych" ziemiach polskich z 8 X 39 /Reichsgesetzbl. I str. 2642/ następujące rozporządzenie z 10 I 40:

"Dla przygotowania i przeprowadzenia gospodarczej odbudowy poznańskiego "gau" tworzy się z siedzibą w Poznaniu:

P O L S K A

1. Izbę przemysłowo-handlową
2. Izbę rzemieślniczą
3. Izbę gospodarczą

Przy Izbie gospodarczej tworzy się następujące wydziały:
a/oddział dla Izby rzemieślniczej
b/wydział przemysłowy
c/handlowy
d/turystyczny

Zależnie od potrzeby mogą być utworzone dalsze wydziały:
bankowy, ubezpieczeniowy i dla przemysłu energetycznego.

Przy Izbie gospodarczej tworzy się poza tym okręgowy urząd
rozdzielczy dla zamówień publicznych.

W stosunku do utworzonych izb obowiązują wszystkie odnośne
ustawy i rozporządzenia Rzeszy i Prus. Izby mają na celu dosto-
sować gospodarkę do potrzeb Rzeszy i przygotować podłoże dla
zaprowadzenia całkowitej niemieckiej organizacji gospodarczej.
/Reichsgesetzblatt z 15 I /

Apel ambasadora R.P. w Londynie na rzecz
uchodźców

"L'Osservatore Romano" przynosi z Londynu wiadomość o ape-
lu hr. Raczyńskiego na rzecz uchodźców polskich.
/L'Osservatore Romano 1 II /

Manifestacja francusko-polskiej przyjaźni

"L'Osservatore Romano" przynosi z Paryża wiadomość o pier-
wszym posiedzeniu Tow. francusko-polskiego, poświęconego
prof. Haleckiemu.
/L'Osservatore Romano 1 II /

Znowu rozstrzelanie duchownego

Według dziennika holenderskiego "Het Volk" "gauleiter" Poz-
nańskiego oświadczył, że wikary /?/ katedry poznańskiej został
rozstrzelany, ponieważ namawiał Polaków do gromadzenia broni
i do wystąpień przeciw władzom niemieckim. Geiser zapowiedział
również, że robotników poznańskich przesiedli się w głąb Niemiec
/Het Volk z 30 I /

Centralny Komitet pomocy ofiarom wojny

Pożyteczna działalność Centralnego komitetu polskiego po-
mocy ofiarom wojny jest przedmiotem artykułu opisowego i spra-
wozdawczego w
Le Jour-Echo de Paris z 6 II.

P O L S K A

Akcja Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce
i Niemczeni Krakowa

"Basler Nachrichten" pisze o tych sprawach podawanych już w naszym sprawozdaniu.

Jeżeli chodzi o akcję Czerwonego Krzyża to berliński korespondent "B.N." przytacza dane znane z pism niemieckich /o wizycie Amerykanów w Krakowie/ a dalej pisze o mianowaniu burmistrza drezdeńskiego naczelnikiem Krakowa i o Niemczeniu nazw, teatrów i kin. Pozostawiają one być natomiast w Krakowie polscy urzędnicy miejscy /z wyjątkiem Żydów/.
/Basler Nachrichten z 4 II /

Przyjęcie w poselstwie polskim w Madrycie

Poseł polski w Madrycie wydał śniadanie na cześć hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych płk. Beigbedera. Obecni byli poza tym wyżsi urzędnicy ministerstwa, przedstawiciele rządu i społeczeństwa hiszpańskiego. Przybyli także członkowie korpusu dyplomatycznego.
/Agencja Radio z 7 II /

Masowe egzekucje w Polsce

"Le Populaire" donosi o masowych egzekucjach, dokonywanych w Polsce przez okupantów niemieckich, przytaczając szereg szczegółów i faktów, zaczerpniętych z komunikatów C.I.D.
/Le Populaire z 8 II /

Niemcy "kolonizują" Polskę

Oficjalna agencja niemiecka D.N.B. donosi z Poznania, że w "odzyskanych" rejonach wschodnich, obejmujących prowincje Gdańska, Prus zachodnich i okręgu Warty będzie zainstalowana znaczna ilość włościan z południowo-wschodnich Niemiec, niezależnie od tych, którzy tam zostali przesiedleni z krajów bałtyckich i z Wołynia. Liczne małe gospodarstwa w tych prowincjach polskich będą skomasowane, aby umożliwić przetranslokowanie tam 100 000 rodzin niemieckich. Podobnie jak Niemcy z krajów bałtyckich i z Wołynia, koloniści niemieccy z południo-wschodu Rzeszy otrzymają w wyżej wymienionych prowincjach dostateczną ilość ziemi uprawnej, której by nie mogli otrzymać w przeludnionych okolicach Württembergii i Badonii.

"Obecna kolonizacja - konkluduje D.N.B. - jest nawiązaniem do starej tradycji."
/Le Populaire z 8 II /

P O L S K A

Tragiczna sytuacja Warszawy

W wywiadzie udzielonym w Genewie minister Stańczyk stwierdził, że w Warszawie ludność nie ma co jeść, drożyzna jest ogromna, fabryki zniszczone lub nieczynne, śmiertelność bardzo duża. Do tego dochodzą masowe prześladowania i aresztowania, uprawiane przez okupantów niemieckich.
/Le Matin z 8 II /

O wykrętnych tłumaczeniach niemieckich

Komunikaty C.I.D. zamieszczone w No 110 i 111 sprawozdań, o bałamutnych "tłumaczeniach się" Niemców w sprawie prześladowań duchowieństwa katolickiego i tłumienia religii w Polsce zamieściły: La Victoire, Le Petit Journal z 8 II.

Korespondent duńskiego "Politiken" o Polsce

Londyńskie pisma "Times" i "Daily Telegraph" ogłaszają dłuższe sprawozdanie o masowych egzekucjach w Polsce, oparte na korespondencji z Berlina, Christer Laederlunda w "Politiken". Informacje te podane są w Sprawozdaniu C.I.D. z dn. 5 II Sprawy ważne, str. 1.
/Times i Daily Telegraph 5 II /

"Przejmowanie" polskich i angielskich tw.
ubezpieczeniowych

Władze niemieckie ogłosiły w Poznańskim, przezwanym przez Niemców "Warthegau", że majątek należący do polskich i angielskich towarzystw ubezpieczeniowych przechodzi pod zarząd powierniczy firm niemieckich względnie włoskich.
/PAT 7 II /

"Przyjaźń" niemiecko-sowiecka

Bukareszteński korespondent "Telegraaf" donosi, iż ruch kolejowy na linii Czerniowce-Lwów-Kraków-Berlin został zawieszony na pewien czas. Ta przerwa jest wynikiem odrzucenia przez Sowiety propozycji niemieckiej, w myśl której wszystkie transporty z Rumunii przechodzące przez okupację sowiecką miały być konwojowane przez oddziały S.A. Dotychczasowe doświadczenia niemieckie wykazały, iż taka ochrona jest konieczną ponieważ szereg wagonów w czasie tranzytu przez Rosję Sowiecką została całkowicie ograbionych. 3 wagony jaj, 3 - masła, 11 - mięsa, 32 - jabłek, 17 wagonów oleistych. Na skutek nalegań niemieckich Sowiety miały zgodzić się obecnie na konwój żandarmerii niemieckiej.
/Transconti 7 II /

P O L S K A

Przemówienie ministra Strońskiego w klubie
prasy angielsko-amerykańskiej

Minister prof. Stanisław Stroński był dnia 7 b.m. gościem honorowym na śniadaniu Prasy Angielsko-Amerykańskiej w restauracji Drouaut, podczas którego wygłosił przemówienie.

Minister Stroński dał obraz tego, co się dzieje dzisiaj w Polsce pod rządami okupacji niemieckiej i sowieckiej i stwierdził, iż jest to bezprzykładne tępienie najistotniejszych sił życiowych i kultury narodu. Polska musi być wolną i silną - mówił minister Stroński - może ktoś powiedzieć, iż w ciągu ostatniego 20-lecia polityka polska popełniła różne błędy, ale czyż nie błędziły również inne państwa? Ogrom ofiary poniesionej przez Polskę dotychczas jest bezgraniczny. Dzisiaj przy pomocy swych sojuszników Polska pod wodzą Gen. Władysława Sikorskiego przygotowuje się do ponownej walki o swój byt i wielkość. Jednym z najbardziej istotnych celów obecnej wojny jest stworzenie w przyszłej Europie środkowo-wschodniej między Niemcami a Rosją naprawdę mocnej zapory. Polska niewątpliwie znajdzie w tej nowej Europie należne jej miejsce. Najprostszy człowiek w Polsce rozumie, iż potężny świat anglo-saski, świat Shakespeara i Waszyngtona walczy w obronie ideałów, które są zaprzeczeniem ogłoszonych przez Hitlera i Stalina poglądów.

Na zakończenie min. Stroński wznosił toast na cześć Francji, Brytyjskiego Imperium oraz Stan. Zjednoczonych.

Gorąco oklaskiwane przemówienie zostało przez obecnych bardzo serdecznie przyjęte. Hebrajczykiem dziennikarzem angielskim i amerykańskim przedstawił min. Strońskiego p. John Lloyd, prezes klubu i paryski dyrektor Assoc. Press.
/PAT, 7.2./

Plan czteroletni rozciągnięty na Polskę

Czteroletni plan marsz. Goeringa został obecnie rozciągnięty na ziemie polskie. Berliński korespondent szwajcarskiego "National Zeitung" donosi, iż w centralnym urzędzie, pracującym nad wykonaniem planu czteroletniego utworzone zostało osobne biuro dla kontroli zużycia żelaza na terenach okupowanych. Równocześnie generalny gubernator Frank stworzył w Krakowie specjalny urząd dla kontroli polskiego przemysłu metalurgicznego.
/PAT 7 II /

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa angielska

Złudzenia n.t. narodu niemieckiego

R.A.Jones w artykule o Niemczech zwraca się przeciw powiedzeniu, "że nie walczymy z narodem niemieckim, ale z rządem nacjonal-socjalistycznym". Jest to frazes, który utarł się wskutek niedostatecznej nauki historii. "Jedną z tych przestarzałych teoryj historycznych jest zapatrywanie, że zjednoczenie Niemiec pod wodzą Prus, a raczej opanowanie Niemiec przez Prusy - było korzystną rzeczą. W rzeczywistości unia ta przypieczętowana była krwią 3 wojen z Danią, Austrią i Francją, a poza tym potworną zbrodnią popełnioną na Polsce."

Mr. Jones wymienia następnie główne złudzenia co do Niemiec, które powinny być zwalczone. Jednym z tych złudzeń jest określenie "naród niemiecki", kiedy powinno się mówić o "narodach niemieckich", /German peoples/. Złudzeniem jest też uważać, że 80 milionów ludności tolerowałoby rząd, który postępowałby przeciw ich zapatrywaniom. Milcząca zgoda czyni ich odpowiedzialnymi.

"Weźmy poszczególny fakt - inwazję Polski. Nie ma powodu do przypuszczenia, że fakt ten był ukrywany przed społeczeństwem niemieckim. Przeciwnie, chwalono się tym, więc nie można powiedzieć, że społeczeństwo niemieckie było omamione."

Mr. Jones wskazuje na pojęcie prusactwa wciąż kursujące po świecie. "Czas, żebyśmy zdemaskowali tych, którzy ukrywają swoje sympatie pruskie za maską rzekomego umiarkowania. Wbrew powtarzanym protestom, wielu używa fałszywego i tendencyjnego określenia - korytarz polski. Oto jeden z wielu przykładów nastawienia propruskiego, i jak zwykle, błędne pojęcie historii stanowi jego przyczynę.

"Tak długo, jak takie nastawienie trwa, nie może być mowy o trwałym układzie europejskim. Bo pozostawić Rzeszę niepodzieloną, byłoby równoznaczne ze zgodą na nową wojnę za dwadzieścia lub trzydzieści lat. Dopóki narody niemieckie nie zostaną znowu zrekonstruowane, nie będzie końca imperializmowi pruskiemu.

Chesterton świetnie określił tę kwestię, kiedy powiedział: - Właśnie dla tego, że Niemcy nie są narodem, dążą coraz więcej do przekształcenia się w imperium -. Słowa Chestertona powiedziane przeszło dwadzieścia lat temu, są nie mniej prawdziwe dzisiaj." /The Weekly Review, Londyn 1 II /

Prasa angielska

Gotowość bojowa Anglii

Angielski minister wojny Mr. Oliver Stanley oświadczył wczoraj przez radio, że jeżeli "Niemcy wątpią w gotowość bojową Anglii, niech przyjdą i zobaczą."

"Co do liczby żołnierzy pod bronią premier stwierdził, że obecna cyfra wynosi 1 250 000. Możemy tylko dodać, że jest to tylko przednia straż i że nawet ogromne zapasy, jakie posiadamy i produkujemy, przedstawiają jedynie pierwszą ratę."

"Przypomnijmy sobie, że w ostatniej wojnie Wielka Brytania z wyłączeniem Imperium dała 6 1/2 miliona żołnierzy, czyli 16 pct ludności. Nasz dzisiejszy rząd dla sprawy, o którą walczymy, będzie w należytych stosunku do ówczesnych wysiłków, ale uzyskany będzie szybciej."

/Daily Mail, Paryż 8 II /

Wojna produkcji

T.L. Garwin pisze w Londyńskim "Observer" o przygotowaniach i planach wojennych Niemiec. Kiedy propaganda niemiecka stara się wyolbrzymiać groźby potrójnej ofensywy na morzu, na lądzie i w powietrzu, przerażone kraje neutralne zapominają o głównej rzeczy, że "Niemcy mają niewystarczające zasoby środków pędnych w stosunku do rozbudowanej maszynierii wojskowej, lotniczej i morskiej."

Zimna analiza ostatnich paru tygodni wykazywałaby, że biorąc pod uwagę realistyczne cyfry konsumpcji ropy, byłoby niemożliwe dla hitlerowskiej Rzeszy zaryzykowanie potrójnej ofensywy.

Mr. Garwin wysuwa inną możliwość. "Niemcywróca swoją pracę i materiały jeszcze bardziej w kierunku ekspansji siły powietrznej. Dla tego celu przeznaczają oni jak największą część nagromadzonego materiału pędnego. Za pomocą ataku z powietrza, na skalę dotąd niewidzianą, uderzą na bazy lądowe potęgi morskiej, na doki, porty i na największą arterię komunikacji, jaką jest Tamiza."

Autor artykułu uważa, że oznaki mnożą się wskazując na słuszność tego przypuszczenia.

"Naszą główną troską powinny być następne 3 miesiące, a nie następne 3 lata. Dla aliantów żywotną kwestią byłoby przyspieszenie i zwiększenie produkcji, stworzenie bezwzględnej przewagi w powietrzu i uczynienie z broni powietrznej, w połączeniu z nieocenicioną potęgą morską instrumentu działania, który by okazał się decydujący o całej wojnie."

/The Observer, Londyn 4 II /

Prasa francuska

Umowa niemiecko-sowiecka o wspólnym zwalczaniu
chrześcijaństwa

Donoszą z Kopenhagi, że przybyły tam dzienniki sowieckie z dnia 31 stycznia b.r. a wśród nich "Komsomolskaja Prawda", organ młodych komunistów, zawierają obszernie streszczenie przemówienia wygłoszonego przez sekretarza generalnego partii młodych komunistów Michajłowa. W przemówieniu tym oświadczył on, że dnia 23 sierpnia została podpisana między Związkiem Sowieckim a Niemcami umowa o zwalczaniu ideologii chrześcijańskiej, która jest wroga w stosunku do obydwu państw. Zawarta umowa wymierzona jest głównie przeciwko duchowieństwu katolickiemu, wrogo usposobionemu zarówno w stosunku do Rosji jak i w stosunku do Niemiec.

"Te dwa państwa omówiły różne środki, które należy przedsięwziąć i postanowiły wymieniać między sobą informacje, dotyczące tego zagadnienia. Prowadzona walka przedstawia szczególne zainteresowanie w odniesieniu do Polski.

"Jednak wspólna praca - oświadczył Michajłow - ma tutaj także swoje granice; opozycja sowiecka przeciwko religii wypływa z teorii marksizmu, podczas gdy opozycja Niemiec bazuje się na teorii narodowo-socjalistycznej. Tym się tłumaczy, dlaczego te dwa kraje nie mogą przede wszystkim skoordynować swej pracy w zakresie kwestii żydowskiej. Ponadto Związek Sowiecki nie może się zgodzić, aby prawosławni z części byłej Polski /ukraińcy, białorusini/ mieli w Niemczech Kościół, który mógłby ich łączyć.

"Propaganda antyreligijna będzie nadal prowadzona przez Ligę Bezbożników i środki praktyczne będą przedsięwzięte przez Związek Sowiecki i Niemcy."
/La Croix za Havasem 8 II /

Alarm na Bliskim Wschodzie

W Persji i Afganistanie przedsiębrane są środki obronne na wielką skalę w przewidywaniu możliwości rozszerzenia działań wojennych na strefę morza Kaspijskiego. W Teheranie i Kابلu obawiają się wspólnego wystąpienia Niemców i Rosjan, mającego na celu zagrozić sojuszniczym pozycjom na bliskim Wschodzie i angielskiej komunikacji z Indiami. Rząd perski postanowił zamówić za granicą samoloty, w Afganistanie przeprowadzona już jest częściowa mobilizacja.

We włoskich kołach politycznych wielkie wrażenie wywołały przygotowania przedsiębrane przez Anglię i Francję w Mezopotamii i Syrii. Mówi się, że ściągnięto tam znaczne siły, mogące nawet podjąć działania w kierunku Kaukazu i głównych centrów zaopatrzenia Niemiec w ropę naftową.
/Wg Havasa Le Matin, 1' Ordre i Poslednija Nowosti 7 II /

Prasa francuska

Minister Francji w Sofii

Minister spr.zagr.Francji p. Saradzoglu przybył 6 bm. do Sofii i był tegoż dnia przyjęty przez króla Borysa.

"Basler Machrichten" dowiadują się z Białogrodu, że podczas konferencji Ententy Balkańskiej /2-4 II 40/ energiczna interwencja p.Saradzoglu odniosła ten skutek, że rumuński min. spr.zagr. oznajmił zasadniczą zgodę na rozpatrzenie "modus vivendi" między Bułgarią, a Rumunią.
/Le Populaire i inne 7 II 40/

Antysowiecki ruch w Ameryce

Posel demokratyczny p.Mac CORMACK /Massachusset/ przedłożył Parlamentowi Amerykańskiemu wniosek o cofnięcie funduszy na utrzymanie ambasady St.Zjednoczonych w Moskwie. Wniosek ten został odrzucony większością tylko 3 głosów: 108 na 105.

Obserwatorzy w St.Zjednoczonych wyciągają z tego głosowania wniosek, że ruch dążący do zerwania stosunków dwuplomatycznych z Sowietami, zyskuje na sile i popularności.
/Le Figaro i inne z Waszyngtonu 8 II 40/

Kulisy porozumienia niemiecko-sowieckiego

Alfred Mallet omawia we wstępnym artykule "L'Intransigeant" pertraktacje prowadzone przez Francję, które poprzedziły zawarcie porozumienia niemiecko-sowieckiego, wykazując perfidną grę Stalina i kierowników Z.S.R.R. Autor stwierdza, że w sierpniu 1939 Polska zgodziła się na ewentualny przemarsz wojsk sowieckich przez okręg Wilna i Małopolskę.
/L'Intransigeant z 8 II 40/

Ustąpienie niemieckich ambasadorów

w Moskwie i Helsinkach?

Berliński korespondent bazylejskiej "National Zeitung" donosi, że w niemieckich kolach politycznych w Berlinie zapewniają, iż niebawem ustąpi ze swego stanowiska amb.niemiecki w Moskwie p.von der SCHULEN-BURG. Korespondent "Le Journal" w Zurichu, przynosząc tę wiadomość dodaje, że zarówno p.von der Schulenberg jak posel niemiecki w Helsinkach p.von Blücher podali się do dymisji. Dymisja tego ostatniego nie została zaakceptowana, przyczym otrzymał on rozkaz powrotu na placówkę. Jeżeli zaś chodzi o p.von der Schulenberg, którego rozmowy z ministrem v.Ribbentropem miały podobno wybitnie burzliwy charakter, powróci on do Moskwy, ale zostanie w bliskim czasie zastąpiony dyplomata bardziej przekonany o zasługach polityki swojego ministra.

/Le Journal z Zurichu 8 II 40/

Prasa włoska

Mowy Daladiera i Hitlera w świetle Watykanu

"Osservatore Romano" przynosi komentarz do mów Daladiera i Hitlera, w którym przede wszystkim podnosi, że spotykają się one w jednym punkcie, a mianowicie w stwierdzeniu, że tylko wojna zadecyduje o obecnym sporze. Drugi punkt, co do którego były obie mowy, to to, że wojna jest ciężka i że będzie coraz cięższa. Słowa obu mówców wykluczają optymizm - pisze dziennik dalej, a jeżeli jeszcze istnieje iskra optymizmu, nie odnosi się ona do możliwości uniknięcia okrutnych prób, lecz jedynie do wiary w zwycięskie zakończenie konfliktu zbrojnego. Obie strony więc, zgodne co do niemożliwości pogodzenia ze sobą reprezentowanych przez nich polityk. Niemniej przeciwne są poglądy obu stron co do przyczyn wojny i odpowiedzialności za nią. Tu dziennik zestawia odpowiednie ustępy mowy Hitlera z wyjątkami z mowy Daladiera, tak np. 1/ Hitler z naciskiem mówił o "przestrzeni życiowej" dla 80 milionów Niemców, a Daladier dwa dni wcześniej stwierdził, że alianci walczą o "przestrzeń życiową" dla tych narodów, które jak Austriacy, Czesi i Polacy stracili nie swoje kolonie, lecz własną ojczyznę. 2/ Hitler mówił o narodach posiadających i nie posiadających. W rzeczy samej - odpowiadają alianci: niektóre narody straciły nawet wolność i niezawisłość. Tenże Hitler powtórzył, iż dumny jest z armii niemieckiej, która w ciągu 18 dni zmazała naród polski z mapy Europy, etc.

Tak samo, jak co do przyczyn wojny, zarysowuje się coraz większa rozbieżność zdań co do jej celów końcowych. Według Hitlera, pisze "Osservatore" - alianci mają jedyny cel: zniaczenie Rzeszy odrodzonej po upokorzeniu wersalskim. Alianci natomiast uważają hitlerowską walkę z Wersalem za pretekst do rozszerzenia "przestrzeni" życiowej. Londyn i Paryż przypominają Hitlerowi, że traktat wersalski nie pozbawił Rzeszy Wiednia, Pragi i Warszawy, ponieważ żadne z tych miast nie należało do Rzeszy przed 1914 r. Podnosząc, że Daladier przeprowadza zasadniczą różnicę między narodem niemieckim, a narodowym socjalizmem, i że usprawiedliwia walkę z narodowym socjalizmem faktem, iż przestał on być sprawą wewnętrzną Niemiec od chwili, kiedy został narzucony innym narodom, organ Watykanu sądzi, że z tym argumentem polemika utknęła na martwym punkcie: Hitler twierdzi, że alianci chcą zniszczyć Rzeszę, alianci twierdzą, że chcą zniszczyć narodowy socjalizm. Ten kontrast zdań jest charakterystyczny i może być uważany za typowy objaw umysłowości stanowiącej kocioł polemiki między stronami wojującymi.
/Osservatore Romano 1 II/

Prasa szwajcarska

Deportacja ludności polskiej

"Gazette de Lausanne" zamieszcza za Havasem komunikat CID o deportacji przez Niemców ludności polskiej z ziem zachodnich.

/Gazette de Lausanne 31. I 40/